

Strona znajduje się w archiwum.



ZNALAZŁEŚ NIEWYBUCH? NIE RUSZAJ GO I NATYCHMIAST POWIADOM POLICJĘ!

Data publikacji 14.08.2018

W poniedziałek po południu dyżurny katowickiej policji otrzymał zgłoszenie, że mężczyzna wykopał około 60 cm niewybuch, następnie zapakował do bagażnika i pojechał do skupu złomu, żeby go sprzedać. Gdy mu się to nie udało, wrócił do domu i powiadomił policję. Jego zachowanie doprowadziło do ewakuacji około 50 osób z pobliskich bloków i domów jednorodzinnych. Tego samego dnia wieczorem, do 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego OP, dwie kobiety przyniosły pocisk przeciwlotniczy. Policjanci przestrzegają i apelują, takiego znaleziska nie wolno pod żadnym pozorem przenosić, dotykać ani rozbrajać.



W poniedziałek, 13 sierpnia, około godziny 18.00 do dyżurnego katowickiej komendy zadzwonił mężczyzna, który oświadczył, że w lasku przy ul. Siemianowickiej wykopał około 60 cm pocisk. Zanim jednak powiadomił służby zapakował pocisk do bagażnika samochodu i pojechał na złomnicę, gdzie zamierzał go sprzedać. Gdy mu się to nie udało, z pociskiem w bagażniku wrócił do miejsca zamieszkania i dopiero zadzwonił na policję. Nieodpowiedzialne zachowanie mężczyzny postawiło na nogi wszystkie służby. Z pobliskich bloków i domów jednorodzinnych ewakuowano około 50 osób. Na szczęście okazało się, że pocisk nie zawierał w sobie materiałów wybuchowych i został zabezpieczony przez policjantów SPAP Katowice.

Do podobnego zdarzenia doszło tego samego dnia, [około godziny 19.30 w Bytomiu](#). Dwie kobiety, sprzątając mieszkanie po zmarłym bracie znalazły pocisk przeciwlotniczy. Zawinęły znalezisko w szmatkę i zawiozły do 34 Śląskiego Dywizjonu Rakietowego OP. W samochodzie, którym jechały podróżowało z nimi kilkumiesięczne dziecko jednej z kobiet. Ponownie konieczna była interwencja policjantów katowickiego SPAPu. Mundurowi ustalili, że pocisk przeciwlotniczy z okresu II Wojny Światowej kalibru 40 mm posiada zapalnik i stwarza realne zagrożenie wybuchu. Podjęli decyzję o przetransportowaniu ładunku na poligon do Czarkowa, gdzie dzisiaj został zdetonowany. Policjanci przeszukali też mieszkanie, w którym znaleziono pocisk oraz pomieszczenia piwniczne, na szczęście niczego więcej nie znaleźli.

Te dwa zdarzenia z jednego dnia pokazują niewiedzę i lekkomyślne postępowanie ludzi w sytuacji realnego zagrożenia.

Policjanci przypominają jak należy zachować się w przypadku ujawnienia przedmiotu przypominającego niewybuch. Pamiętajmy, że takiego znaleziska nie wolno pod żadnym pozorem przenosić, dotykać ani rozbrajać. Miejsce, gdzie się ono znajduje dobrze jest zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych, a w szczególności dzieci. Jeśli znajdujemy się na otwartej przestrzeni lub w lesie, należy to miejsce tak oznaczyć, by nikt tam nie wszedł i można je było bez trudu odnaleźć. O znalezisku należy jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę policji. Funkcjonariusze zabezpieczą teren i powiadomią saperów. Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia dochodzące nawet do kilkuset metrów.